

*Jan Szumski*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **Moskiewskie kulisy edycji źródeł do historii powstania styczniowego. Z dziejów polsko-sowieckich stosunków naukowych w latach 50.-60. XX wieku**

**Słowa kluczowe:** powstanie styczniowe, KC KPZR, archiwa w ZSRR, polityka „archiwalna”, kontakty naukowe historyków Polski i ZSRR

**Key words:** The January Uprising, The Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union, Russian archives, archival politics, Polish-Soviet scholarly relations

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie pewnego fragmentu relacji polsko-sowieckich w zakresie nauki historycznej i ideologii – sowieckich kulisy edycji źródeł do dziejów powstania styczniowego<sup>1</sup>. Przedmiotem badań jest polityka naukowa KC KPZR oraz sowieckich instytucji historycznych wobec polskiej nauki historycznej w kontekście prac nad poszukiwaniem i wydaniem dokumentów do historii powstania styczniowego. Analizie zostaną poddane mechanizmy decyzyjne i okoliczności towarzyszące temu przedsięwzięciu, na podstawie materiałów organów decyzyjnych w ZSRR, w pierwszej kolejności KC KPZR oraz sowieckich instytucji historycznych, m.in. Instytutu Słowianoznawstwa AN ZSRR, pełniącego funkcję „pasa transmisyjnego” w realizacji partyjnych dyrektyw i wytycznych w zakresie kontaktów naukowych z polską stroną.

Mając świadomość pewnej jednostronności ujęcia, przedstawienie bowiem szerszej perspektywy wymagałoby również zaprezentowania tajników odpowiednich działań władz KC PZPR w tej kwestii<sup>2</sup>, ograniczę się w ramach niniejszego

---

<sup>1</sup> Fragmenty uzyskanych wyników badań i ustaleń na ten temat były prezentowane na konferencjach naukowych w Wilnie i Moskwie w 2013 r. Część z nich ukazała się drukiem w materiałach pokonferencyjnych; zob. Я. Шумский, *ЦК КПСС и начало работ над проектом по истории восстания 1863–1864 гг.*, w: *Польское Январское восстание 1863 года и исторические судьбы России и Польши*, red. Н.А. Макаров, Москва 2014, s. 344–354.

<sup>2</sup> Problem powstania styczniowego w kontekście „historycznej polityki” kierownictwa KC PZPR, badany na podstawie materiałów polskiej proweniencji, poruszali w swoich pracach

artykułu głównie do ukazania stosunku strony sowieckiej do kwestii publikacji źródeł dokumentów dotyczących powstania styczeniowego oraz analizy działań władz na Starym Placu w Moskwie. Takie podejście wydaje się uzasadnione przede wszystkim ze względu na brak w polskiej literaturze przedmiotu prac ukazujących faktyczną rolę Moskwy w tym projekcie<sup>3</sup> i opierających się na niepublikowanych dotychczas dokumentach pochodzących z centralnych archiwów rosyjskich.

Zasadniczy problem badawczy sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki był udział centralnego ośrodka władzy w ZSRR w inicjowaniu, wyznaczaniu kierunków oraz sprawowaniu kontroli nad wspólnym polsko-sowieckim projektem. Jak zamierzam udowodnić, mimo ogromnej presji ideologicznej oraz ciągłego sprawdzania, pierwotne intencje partyjnych kontrolerów z Moskwy, mające na celu instrumentalizację i wykorzystanie projektu w budowaniu pożądanej wizji wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich/sowieckich, nie do końca się sprawdziły, a w pewnych obszarach nawet doprowadziły do skutku odwrotnego od zamierzonego.

Powszechnie znany jest fakt, że w ZSRR badania nad historią były nadzorowane i sterowane przez najwyższe kierownictwo partyjne. W związku z utajnionym charakterem działalności KC KPZR skala tego zjawiska pozostawała przez dłuższy czas nieznana i niezbadana, dając pożywkę dla różnego rodzaju domysłów i spekulacji. Obecnie możemy dokładnie odtworzyć część mechanizmów decyzyjnych w kwestiach nauki historycznej, w szczególności procedurę nadzoru nad prowadzeniem kwerend archiwalnych. W strukturach KC WKP(b)/KPZR istniało kilka jednostek, które w różny sposób regulowały i kontrolowały pracę archiwów, a także proces udostępniania dokumentów.

Oprócz utrzymania ścisłej kontroli nad zasobami archiwalnymi KC KPZR (komórki KC odpowiedzialne za sprawy naukowe w różnych okresach jego funkcjonowania) reglamentował dostęp, zatwierdzał plany pracy naukowo-wydawniczej archiwów oraz instytucji historycznych w ZSRR. Wszystkie projekty w zakresie publikacji materiałów archiwalnych również podlegały nadzorowi i zatwierdzaniu przez KC KPZR. Decyzję o udostępnieniu materiałów archiwalnych formalnie podejmował Główny Zarząd Archiwalny przy MSW ZSRR, ale w istocie cały

---

Tadeusz P. Rutkowski i Marcin Zaremba; zob. T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 390–391; tenże, *Władze PRL wobec obchodów stulecia Powstania Styczeniowego w 1963 r.*, „Arcana” 2013, nr 122–113, s. 57–72; tenże, *Obchody setnej rocznicy powstania styczeniowego. Między historią a polityką*, w: *Dziedzictwo powstania styczeniowego. Pamięć, historiografia, myśl polityczna. Zbiór studiów*, Warszawa 2013, s.144–155; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 303–304.

<sup>3</sup> Dotychczasowa wiedza na ten temat oparta była głównie na materiałach o charakterze pamiętnikarskich; zob. W. Śliwowska, R. Śliwowski, *Rosja – nasza miłość*, Warszawa 2008, s. 194–206.

proces kontrolowały: Wydział Nauki, Wydział Propagandy i Agitacji czy później Wydział Ideologiczny KC KPZR.

Szczególnie duże znaczenie w KC KPZR nadawano cennym materiałom źródłowym, które wskutek różnych wydarzeń historycznych znalazły się w zbiorach archiwów Leningradu, Moskwy czy też innych miast na terenie ZSRR. Archiwa i polityka realizowana z instrumentalnym wykorzystaniem ich zasobów były jednym z istotniejszych mechanizmów w relacjach z sąsiadami, zwłaszcza w przypadku Polski, której historia od wieków związana była ze wschodnim sąsiadem. Pożądaną wizję stosunków polsko-rosyjsko-sowieckich próbowano kreować, wykorzystując przede wszystkim ogromne zasoby materiałów archiwalnych zgromadzone w ZSRR.

Manipulacja zasobami archiwalnymi, udostępnianie określonej kategorii materiałów badaczom realizującym odpowiednie zamówienie polityczne, a także brak możliwości weryfikacji udostępnianych źródeł stwarzały ogromne możliwości dla nadużyć i wypaczania historii polsko-rosyjskich relacji. Poza utrzymaniem ścisłej kontroli nad udostępnianiem materiałów archiwalnych nie mniej ważną częścią polityki w tym zakresie było określenie, w porozumieniu z „wiodącymi” instytucjami historycznymi w ZSRR, tematyki i obszarów badań, które należałoby podejmować na podstawie bazy dokumentarnej zgromadzonej w archiwach ZSRR.

Aby kształtować „prawomyślną” wersję relacji polsko-rosyjskich, stosowano rozmaite metody i techniki, z których najważniejsze sprowadzały się do jednego założenia – udostępniać selektywnie dobrane dokumenty. Kierownik Głównego Urzędu Archiwalnego MSW ZSRR, Giennadij Biełow, podczas jednego ze spotkań z polskimi partyjnymi historykami bodajże najdobitniej sformułował stanowisko sowieckie w tej sprawie: „Mamy zasadę nieudostępniania tych dokumentów, które nie są wiarygodne lub mogą zaszkodzić [*sic!*] przyjaźni [polsko-sowieckiej – J.S.], nie udostępniać [dokumentów – J.S.] studentom i młodym badaczom. Zresztą ta zasada obowiązuje wszystkie archiwa”<sup>4</sup>.

W myśl tej zasady niechętnie udostępniano źródła *inedita*, zwłaszcza te dotyczące różnych aspektów rywalizacji pomiędzy Rzeczpospolitą a Rosją, represywnej polityki caratu, historii polskich zrywów niepodległościowych<sup>5</sup>. Nawet

<sup>4</sup> Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk (Архив Российской академии наук; dalej: ARAN), f. 1965, op. 1, d. 221, Stenogram narady polskich i sowieckich historyków w sprawie napisania historii stosunków polsko-sowieckich, 20 V 1959 r., k. 21.

<sup>5</sup> Gdy w lutym 1955 r. do AN ZSRR przybyła polska delegacja złożona z prof. Bogusława Leśnodorskiego, Juliusza Bardacha i Stanisława Arnolda w celu omówienia pierwszego tomu *Historii Polski*, nad którą pracowali wówczas polscy uczeni, Leśnodorski i Bardach zwrócili się z prośbą o umożliwienie przeprowadzenia kwerendy archiwalnej w Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (Архив древних актов) na temat powstania Kościuszki oraz rosyjsko-polskich stosunków handlowych w XVI w. Naczelnik Głównego Zarządu Archiwalnego MSW ZSRR poinformował WKiN KC KPZR, że materiały, z którymi chcą zapoznać się polscy badacze, są już opublikowane, więc można je pokazać Polakom; Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej (Российский государ-

historycy z polskich partyjnych instytucji historycznych napotykali na nieustanne przeszkody w korzystaniu z materiałów źródłowych z archiwów sowieckich. Podstawowym problemem był brak swobodnego dostępu do inwentarza archiwalnego. Zdarzały się również przypadki odmowy sporządzania kopii druków zwartych bibliotek.

Warto podkreślić, że udostępnianie materiałów archiwalnych Polakom miało o wiele głębszy wymiar niż zwykła współpraca naukowa. Było ono traktowane jako jeden z ważkich argumentów politycznych w różnych okresach „odprężenia” lub „polepszenia” w stosunkach polsko-sowieckich. Taki czas, znany w historiografii rosyjskiej jako okres „перенастройки”<sup>6</sup>, w relacjach polsko-sowieckich został zapoczątkowany przez zmiany zachodzące w ZSRR po śmierci Stalina.

Umożliwienie dostępu do zbiorów archiwalnych w ZSRR stronie polskiej w dużej mierze odbywało się na warunkach Kremla, najczęściej w ramach projektów badań nad polskim ruchem robotniczym oraz komunistycznym. Analizy te obejmowały głównie materiały z XIX i – rzadziej – pierwszej połowy XX w. Oprócz studiów nad szeroko rozumianą historią ruchu robotniczego na polskich ziemiach innym kierunkiem, nie mniej ważnym, była historia „związków polskiej i rosyjskiej demokracji” oraz „ruch narodowyzwoleńczy”. Warto podkreślić, że zakres tematyczny prac podejmowanych przez polskich historyków w archiwach sowieckich w latach 50. i 60. zbiegał się z powyższą problematyką.

Wiosną 1954 r. sowiecki ambasador w Warszawie, Nikołaj Michajłow, mocno zaangażowany w sprawy ideologii historycznej, zwrócił się do KC KPZR z propozycją „ożywienia wzajemnych kontaktów”, wskazując przy tym na wspólny wniosek w tej sprawie Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR oraz Instytutu Historii PAN. Zatwierdzony przez Sekretariat KC KPZR na podstawie propozycji ambasadora Michajłowa plan przedsięwzięć mających na celu polepszenie współpracy naukowej w zakresie nauki historycznej pomiędzy Polską a ZSRR przewidywał m.in. „wzajemną wymianę materiałów archiwalnych”, których zakres zawężono do następujących kręgów tematycznych: „przyjaźń i współpraca pomiędzy postępowymi działaczami Rosji i Polski” oraz „związki rosyjskiego i polskiego ruchu robotniczego”<sup>7</sup>. W szerokim kontekście przekładało się to na preferowanie tematyki pozbawionej pierwiastka narodowego i niepodległościowego.

ственный архив новейшей истории; dalej: RGANI), f. 5, op. 17, d. 518, Informacja o wizycie polskiej delegacji w Moskwie, 16 II 1955 r., k. 47.

<sup>6</sup> Termin ten sformułował sowiecki pisarz Borys Polewoj, znany również w Polsce ze swojej *Powieści o prawdziwym człowieku*. W marcu 1954 r. Polewoj napisał sekretarzowi KC KPZR Piotrowi Pospielowowi o niepokojącej sytuacji w życiu społecznym w ZSRR, którą on określał jako „НЭП” czy „перенастройка”.

<sup>7</sup> RGANI, f. 5, op. 17, d. 470, Propozycja Wydziału Kultury i Nauki KC KPZR w sprawie notatki ambasadora Michajłowa, 3 XII 1954 r., k. 130–133. Powyższe propozycje zatwierdził sekretarz KC KPZR Piotr Pospielow, a następnie Wiaczesław Mołotow, o czym zachowała się jego notatka: „Popieram propozycje Wydziału Nauki i Kultury”.

Ożywienie kontaktów z sowiecką nauką historyczną, m.in. udział delegacji sowieckich historyków w sesji poświęconej 300-leciu Ugody Perejasławskiej (w sowieckiej historiografii używano określenia „300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją”), w obchodach 500. rocznicy przyłączenia Pomorza (Konferencja Pomorska) do państwa polskiego (25–28 X 1954 r.) i towarzyszące temu spotkania z polskimi decydentami od spraw nauki historycznej były dobrą okazją do poruszenia problemu dostępu polskich historyków do archiwów w ZSRR. Dotychczasowa współpraca w tym zakresie ograniczała się prawie wyłącznie do okołopartyjnych instytucji historycznych (Wydział Historii Partii przy KC PZPR i Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC KPZR, a od 1956 r. Instytut Marksizmu-Leninizmu) w kwestiach specyficznie pojmowanej historii „ruchu robotniczego”.

Właśnie na tym obszarze tematycznym najczęściej dochodziło do przekazywania na mocy poszczególnych decyzji KC WKP(b)/KPZR dokumentów archiwalnych. Tytułem przykładu podam działalność tzw. Polskiej Komisji Historii Partii przy KC WKP(b) w Moskwie (znanej też jako Komisja Historyczna PPR/PZPR w Moskwie), która w latach 1947–1949 opracowała i uzyskała zgodę na skopiowanie części materiałów dotyczących historii KPP. Poparcie Moskwy uzyskał też inny projekt wydania źródeł na temat „Rewolucyjny ruch w Rosji wiosną i latem 1905 roku”, którego koordynację z polskiej strony powierzono prof. Tadeuszowi Manteufflowi<sup>8</sup>.

W połowie lat 50. zapoczątkowano proces częściowego udostępniania i kopiowania materiałów, które dotyczyły relacji Rosji/ZSRR z krajami obozu socjalistycznego. Obok Polski przekazywano materiały archiwalne również innym krajom, m.in. NRD, Rumunii, Czechosłowacji czy Węgrom. Decyzje o przekazywaniu bądź selektywnym udostępnianiu dokumentów archiwalnych dla badaczy przez decydentów partyjnych w Moskwie podejmowano, kierując się bardzo podobną motywacją. Można powiedzieć, że nie udostępniano z reguły materiałów i dokumentów stawiających w negatywnym świetle politykę carskiej Rosji wobec tych krajów i narodów, unikano podejmowania jakichkolwiek tematów mogących rzucić cień wątpliwości na „postępową” politykę Rosji lub ZSRR.

Obok tworzenia kanonicznych wersji historii poszczególnych państw obozu krajów „demokracji ludowej” w oparciu o metodologię marksistowską szczególnym poparciem „czynników partyjnych” w Moskwie cieszyły się publikacje wyborów dokumentów, które były wówczas często spotykaną formą uprawiania historii. Przyczyny takiej faworyzacji są oczywiste – w kontrolowanych wydawnictwach źródłowych łatwo było manipulować dokumentami, dobierając je w odpowiedni sposób, usuwając pewne fragmenty i zamieniając całe zdania, co zasadniczo zmieniało wymowę i sens źródła. Poddane redaktorskiej „obróbce” źródła, wkomponowane w schematy rozwoju historycznego, miały służyć legitymizacji reżimu

<sup>8</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 53, Pismo z Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego do KC KPZR „O zatwierdzeniu planu współpracy naukowej pomiędzy PAN i AN ZSRR”, 6 VI 1957 r., k. 13–35.

politycznego, potwierdzeniu słuszności tezy o rozwoju dziejowym, nieuchronnie prowadzącym do zwycięstwa odpowiedniego ustroju. Takich faktów, w szczególności z epoki stalinizmu, można przytoczyć wiele, czego przykładem może być edycja dokumentów do historii PPR<sup>9</sup>.

Dlatego wielu historyków polskich, m.in. jedna z czołowych postaci polskiej nauki historycznej okresu powojennego, prof. Stefan Kieniewicz, koordynujący wspólne polsko-sowieckie wydawnictwo źródeł do historii powstania styczniowego<sup>10</sup>, stroniło później od udziału w wyborach tematycznych, słusznie „upatrując w samym ich założeniu ukrytą możliwość manipulacji”<sup>11</sup>.

O tym, jak doszło do artykułacji i przedłożenia partyjnym decydom w Moskwie projektu wydania źródeł do dziejów powstania styczniowego dysponujemy dosyć sprzecznymi informacjami. Sam Kieniewicz w kilku miejscach podawał różniące się szczegółami przekazy na ten temat<sup>12</sup>. Dokumenty proveniencji sowieckiej wyraźnie wskazują, że o pomysle edycji źródeł do historii powstania styczniowego dyskutowano na wyższych szczeblach władzy, odpowiedzialnych za realizację polityki wobec nauki historycznej, na długo przed 1957 r. Pośrednie informacje o tym znajdujemy w aktach Wydziału Nauki i Kultury KC KPZR za 1954 r. Po raz pierwszy wyraźnie wyartykułowano potrzebę współpracy ze stroną polską w tym temacie we wniosku złożonym przez delegację historyków z IS AN

---

<sup>9</sup> Por. P. Gontarczyk, *Poprawianie historii PPR. Metody fałszowania źródeł historycznych w pierwszej edycji dokumentów PPR*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 48/49, s. 33–49.

<sup>10</sup> Jak wiadomo, Stefan Kieniewicz na początku lat 50. legitymował się pewnym doświadczeniem tak w zakresie badań problematyki powstańczej, zdobytym w ciągu pierwszych powojennych lat, jak również doświadczeniem edytorskim. Warto tutaj wspomnieć o przedwojennych pracach Kieniewicza, m.in. monografii o Adamie Sapieżu (1938) i o społeczeństwie polskim w powstaniu poznańskim (1848 [1935]). Mówiąc z kolei o wczesnopo wojennej działalności w zakresie edycji źródłowych, warto wymienić jego wybory źródeł do wydarzeń galicyjskich z 1846 r. oraz Wiosny Ludów. W połowie lat 50. Kieniewicz przygotował do publikacji listy Leopolda Kronenberga do Mieczysława Waligórskiego (*Listy Leopolda Kronenberga do Mieczysława Waligórskiego z 1863 roku*, przyg. do druku S. Kieniewicz, tłum. Z. Dąbrowska, Wrocław 1955), a następnie materiały zeznań śledczych (*Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*, oprac. S. Kieniewicz, Wrocław 1956). W związku z powyższym kontynuacja rozpoczętych badań w archiwach sowieckich wydawała się rzeczą naturalną i ze wszech miar pożądaną.

<sup>11</sup> Cyt. za: W. Śliwowska, *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 48, 1993, s. 2.

<sup>12</sup> W jednym miejscu Kieniewicz wspomina, że z inicjatywą wydania źródeł do historii powstania 1863 r. zwrócił się do niego sowiecki historyk, pracownik IS AN ZSRR Ilja Miller, „bezpośrednio po Sulejówku”, tzn. po konferencji poświęconej drugiemu tomowi makiety *Historii Polski*, która odbyła się 14–17 kwietnia 1957 r.; zob. S. Kieniewicz, *Rozmyślenia dziejopisa czasów porozbiorowych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, nr 2, s. 257. Z kolei w liście do Henryka Wereszyckiego z 3 III 1957 r. historyk pisze: „czeka na mnie zmontowanie wydawnictwa 1863 r.” Publicznie po raz pierwszy informacja o inicjatywie ukazała się w trzecim numerze „Kwartalnika Historycznego” w 1958 r., w kontekście omawiania spotkania komisji polsko-sowieckiej z 29–31 I 1958 r.

ZSRR do KC KPZR na początku kwietnia 1955 r.<sup>13</sup> Ten postulat został zgłoszony w ramach szerszego planu rozszerzenia współpracy „z polskimi instytucjami historycznymi”.

W czerwcu 1955 r. na posiedzeniu Biura Wydziału Nauk Historycznych AN ZSRR omawiano wniosek IS AN ZSRR, który przewidywał poszerzenie kontaktów z polskimi historykami. W centrum uwagi znajdowały się prace związane z opracowaniem 3-tomowej *Истории Польши*. Zgłoszony został także wniosek o przygotowanie wspólnie z polską stroną publikacji dokumentów archiwalnych na temat powstania styczniowego, proponując przeprowadzenie w trzecim kwartale 1956 r. w IS AN ZSRR spotkania, na którym miałyby powstać wstępny plan oraz określano terminy publikacji materiałów archiwalnych, zadedykowanych 100. rocznicy powstania<sup>14</sup>.

Tutaj warto podkreślić, że podjęcie problematyki powstania było tematem niezbyt wygodnym i kłopotliwym z wielu względów. Na Starym Placu w Moskwie szczególną uwagę zwracano na wydarzenia, które mogłyby mieć jakiś wydźwięk antyrosyjski czy antysowiecki. Apologizacja tego wydarzenia mogła się stać elementem niosącym potencjalny społeczny ładunek wybuchowy, gdyż nie bardzo się nadawała do popularyzacji internacjonalistycznych uczuć.

Trzeba powiedzieć otwarcie – temat powstania styczniowego nie był obszarem wpisującym się w paradygmat „przyjaźni polskiego i rosyjskiego narodów”. Problem ten w historiografii sowieckiej również nie cieszył się szczególnym zainteresowaniem, z wielu powodów. Praca białoruskiego historyka Wsiewołoda Ignatowskiego z 1930 r. *1863 год у Беларусі* została poddana druzgocącej krytyce i wykreślona z użytku naukowego. Autor monografii popełnił samobójstwo w toku spreparowanej sprawy Związku Wyzwolenia Białorusi. W uproszczeniu „herezja” Ignatowskiego polegała na częściowym odejściu od formuły „polskiego powstania” i jego „chłopskiego” charakteru.

Inna praca, która ukazała się w okresie Wielkiego Terroru i była poświęcona tematyce powstania, w większym stopniu uwzględniała ówczesną koniunkturę polityczną, cały bowiem pierwszy rozdział poświęcono stosunkowi do powstania styczniowego klasyków marksizmu (Marks, Engels, Lenin i Stalin), a drugi – rosyjskich postępowych rewolucjonistów (Hercen, Czernyszewski i Bakunin)<sup>15</sup>. Fragmentaryczne dokumenty do historii powstania styczniowego opublikowano kilka lat wcześniej z okazji 70. rocznicy tych wydarzeń. W 1933 r. na łamach sowieckiego czasopisma „Красный архив” zostały opublikowane wspomnienia

<sup>13</sup> RGANI, f. 5, op. 28, d. 297, Sprawozdanie z pobytu grupy pracowników naukowych Instytutu Słowianoznawstwa AN ZSRR w Polsce, 9 IV 1955 r., k. 28–38.

<sup>14</sup> ARAN, f. 579, op. 1, d. 148, Wyciąg z protokołu nr 12 posiedzenia Biura WNH AN ZSRR, 21 VI 1955 r., k. 10.

<sup>15</sup> Zob. С.Н. Драницын, *Польское восстание 1863 года и его классовая сущность*, Ленинград 1937.

Oskara Awejdego, powstańca styczniowego reprezentującego umiarkowane skrzydło stronnictwa czerwonych<sup>16</sup>.

Lata powojenne były czasem intensywnych dyskusji w Polsce wokół ruchów narodowych w XIX w., m.in. powstania styczniowego pod kątem jego „postępowości”<sup>17</sup>. Mimo wielu zastrzeżeń ogólna ocena powstania w polskiej marksistowskiej nauce historycznej była aprobatywna. Atmosfera politycznych zmian, nowe tendencje w relacjach ze swoimi satelitami z bloku wschodniego, delikatna presja z ich strony skłoniły wreszcie Moskwę do zaakceptowania niewygodnej z jej punktu widzenia problematyki powstania styczniowego. Podjęcie takiej decyzji ułatwiło odnalezienie wentyla bezpieczeństwa w postaci ukazania „postępowego charakteru” powstania oraz, co najważniejsze, współpracy „postępowych” sił Rosji i Polski.

Wracając do wniosku z lata 1955 r. o przygotowanie wspólnie z polską stroną publikacji dokumentów archiwalnych na temat powstania styczniowego, trzeba zaznaczyć, że obowiązujący wówczas tryb załatwiania spraw przewidywał przekazanie zgłoszonych postulatów poprzez Prezydium AN ZSRR do Wydziału Nauki i Kultury KC KPZR. W jego aktach brakuje jakiegokolwiek informacji na ten temat z drugiej połowy 1955 r. Znajdujemy natomiast późniejszą notatkę, informującą, że na początku 1956 r. w czasie wizyty w Moskwie (prawdopodobnie w IS AN ZSRR) delegacja polskich historyków poinformowała o przygotowaniu do publikacji dokumentów o powstaniu styczniowym. Polacy zgłosili postulat włączenia do publikacji materiałów przechowywanych w archiwach w ZSRR, co spotkało się ze wstępną aprobatą sowieckiej strony.

Wiosną 1956 r. Prezydium PAN w osobie ówczesnego sekretarza naukowego PAN Henryka Jabłońskiego zwróciło się z oficjalnym wnioskiem do AN ZSRR o wspólne przygotowanie wielotomowej edycji dokumentów archiwalnych, poświęconych powstaniu styczniowemu. W uzasadnieniu wniosku podano „zainteresowanie przedstawicieli IS AN ZSRR oraz dyrekcji IH PAN” edycją materiałów dokumentujących powstanie styczniowe<sup>18</sup>. Wniosek ten, przekazany do WNiK KC KPZR, pozostał bez rozpatrzenia.

A tymczasem sytuacja w Polsce coraz bardziej się zaogniała. Zmiany polityczne na szczytach Olimpu politycznego w Moskwie i Warszawie, słynny referat

<sup>16</sup> Zob. *Неизвестная рукопись Оскара Авейде: Краткий очерк последних событий в Польше 1861–1864 гг.*, przedm. Ч. Ясинского, „Красный Архив” 1933, nr 2, s. 100–139.

<sup>17</sup> Informacje o tych dyskusjach odnajdujemy w pracach Macieja Górno, Rafała Stobieckiego czy Marcina Wolniewicza; zob.: R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 2007; M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007, s. 372–378; M. Wolniewicz, *W poszukiwaniu utraconego „optymizmu”. Powstania narodowe w refleksji historycznej Stefana Kieniewicza (1956–1958)*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008, s. 163–187.

<sup>18</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 56, Pismo Henryka Jabłońskiego do Prezydium AN ZSRR, 7 IV 1956 r., k. 2.



Chruszczowa wygłoszony na XX Zjeździe KC KPZR i ogólne nastroje oczekiwania na demokratyzację życia społecznego udzielały się również środowiskom naukowym. Jeśli chodzi o polską naukę historyczną w kontekście relacji ze wschodnim sąsiadem, najważniejszy postulat Polaków dotyczył prawa posiadania „niekanonicznej”, niepowielającej w całości sowieckiej interpretacji, koncepcji historii własnego kraju.

Skierowana na mocy decyzji Sekretariatu KC KPZR do Polski latem 1956 r. delegacja sowieckich historyków, wzmocniona o funkcjonariusza aparatu KC KPZR, miała za zadanie zbadanie niepokojących nastrojów w polskim środowisku historycznym. Formalnie powodem wizyty było omówienie kolejnego tomu *Истории Польши*, nad którą pracowali wówczas historycy z IS AN ZSRR. Starając się zapewne obniżyć stopień antysowieckich nastrojów i robiąc ukłon pod adresem polskiego środowiska historycznego, sowiecka delegacja w notatce do KC KPZR zaproponowała szereg przedsięwzięć rozszerzających wzajemną współpracę. Wśród nich znalazł się postulat wspólnej edycji dokumentów do dziejów powstania styczniowego przez IH PAN oraz IS AN ZSRR. Tę kwestię proponowano rozwiązać w następujący sposób: kierownictwo PAN miało wystąpić na oficjalnej drodze z kolejnym wnioskiem w tej sprawie (pierwszy złożony w kwietniu 1956 r. przypadł)<sup>19</sup>.

O tym, że projekt uzyskał „zielone światło” na szczytach władzy w Moskwie świadczy dalszy przebieg sprawy. Na początku 1957 r. prezes AN ZSRR akademik Aleksander Niesmiejanow oraz główny naukowy sekretarz AN ZSRR Aleksander Topczijew skierowali do KC KPZR zapytanie o udzielenie wytycznych w sprawie projektu. W piśmie do KC KPZR władze AN ZSRR informowały, że ich zdaniem warto byłoby przychylić się do propozycji polskiej strony i włączyć się do projektu, angażując do niego instytucjonalnie ze strony sowieckiej IS AN ZSRR, z polskiej zaś – IH PAN. Złożono także propozycję powołania wspólnego Kolegium Redakcyjnego, w którego skład miałyby wejść po trzech przedstawicieli z każdej ze stron. Prezydium AN ZSRR wnioskowało o zatwierdzenie przez KC KPZR kandydatur Włodimira Koroluka, Iwana Kostiuszki oraz Ilji Millera do sowieckiej części Kolegium. Strona polska złożyła również swoje propozycje kandydatur do Redakcji<sup>20</sup>.

Na początku 1957 r. (w lutym i kwietniu) Prezydium PAN dwukrotnie ponawiało wniosek o wspólne wydanie dokumentów do historii powstania styczniowego. Za każdym razem Prezydium AN ZSRR kierowało je do KC KPZR, gdzie podejmowano decyzję w tej sprawie. Informowano w nich m.in. o tym, że strona polska planuje zakończenie prac w setną rocznicę powstania. Zakładano, że do serii wydawniczej miałyby wejść nie tylko materiały dotyczące lat 1861–1864, ale również dokumenty z wcześniejszego okresu, mające świadczyć

<sup>19</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 38, Informacja o wizycie delegacji sowieckich historyków w Polsce skierowana przez Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego do KC KPZR, 8 IX 1956 r., k. 72–84.

<sup>20</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 56, Notatka informacyjna do KC KPZR nr 09-643, 2 I 1957 r., k. 1.

o „dojrzewaniu rewolucyjnej sytuacji” w czasie przygotowywania powstania<sup>21</sup>. Być może ta ostatnia informacja, mieszcząca się w nurcie obowiązującego kanonu „procesu dziejowego”, miała na celu uspienie czujności ideologicznych cerberów na Starym Placu w Moskwie, gdzie mieściła się siedziba KC KPZR.

Tak czy inaczej na podstawie informacji dostarczonych przez Prezydium AN ZSRR i opracowanych prawdopodobnie przez historyków z IS AN ZSRR w Wydziale Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC KPZR sporządzono założenia decyzji w tej sprawie. Zakładały one udział sowieckiej strony w projekcie. Niejako dla uzasadnienia tej decyzji zastępca kierownika wydziału stwierdził, że „jest całkiem oczywiste, że PAN podejmie próbę wydania źródeł nawet w przypadku odmowy sowieckich historyków udziału w projekcie”. Włączenie się do inicjatywy Polaków byłoby więc wskazane, aby „zneutralizować ewentualne próby poszczególnych polskich historyków wykorzystania tego w nacjonalistycznych celach”<sup>22</sup>.

A obawy o wykorzystanie w „nacjonalistycznym duchu” obchodów były całkiem uzasadnione, gdyż ich wydźwięk patriotyczny i antyrosyjski był zbyt oczywisty. Rocznica powstania styczniowego obchodzona w Polsce kilka lat później, w 1963 r., była wydarzeniem zarówno pożądanym dla popularyzacji internacjonalistycznych uczuć, jak i zjawiskiem niosącym potencjalny społeczny ładunek wybuchowy. Władze KC PZPR podjęły stosowne kroki mające na celu ograniczenie skali i rozmachu uroczystości, podkreślając internacjonalistyczny charakter i minimalizując wydźwięk patriotyczny<sup>23</sup>.

Wracając do projektu opracowanego przez WNiSW KC KPZR, zaznaczymy, że ustalono również skład osobowy sowieckiego zespołu, do którego na wniosek AN ZSRR włączono Władimira Koroluka i Ilję Millera. Zaproponowaną wcześniej kandydaturę Iwana Kostiuszki zamieniono na zastępcę szefa sowieckiego resortu archiwalnego (Główny Urząd Archiwalny przy MSW ZSRR) Leonida Jakowlewa. Decyzję o rozpoczęciu wspólnego projektu zatwierdził 14 marca 1957 r. kandydat na członka Prezydium KC KPZR Dmitrij Szepiłow. Decyzja KC KPZR została niezwłocznie przekazana do Prezydium AN ZSRR<sup>24</sup>.

Niecałe dwa tygodnie po zatwierdzeniu decyzji, 27 marca 1957 r., podpisano porozumienie o naukowej współpracy pomiędzy AN ZSRR a PAN i wspólnej publikacji dokumentów do historii powstania styczniowego. Rangę i znaczenie projektu podwyższał fakt włączenia go do wieloletniego planu współpracy

<sup>21</sup> Tamże, Notatka skierowana do KC KPZR z Wydziału Nauki i Szkół Wyższych informująca o projekcie publikacji dokumentów do historii powstania styczniowego, 14 IV 1957 r., k. 10.

<sup>22</sup> Tamże, k. 11. Na dokument ten powoływał się Zbigniew Romek, pisząc o współpracy historyków z Polski i ZSRR; zob. tenże, *Nauka przeciw ideologii. Współpraca historyków polskich i radzieckich po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 1, s. 101.

<sup>23</sup> T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne...*, s. 391.

<sup>24</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 56, Projekt decyzji KC KPZR podpisany przez zastępcę kierownika WNiSW Dmitrija Kukina, b.d., k. 11.

naukowej pomiędzy PAN a AN ZSRR, zatwierdzonego 6 czerwca 1957 r. na mocy uchwały Sekretariatu KC KPZR. Decyzję w tej sprawie podjęli wspólnie Leonid Breżniew, Jekatierina Furciewa i Dmitrij Szepiłow. Nadzór merytoryczny nad wydaniem dokumentów ze strony sowieckiej miał sprawować IS AN ZSRR, a osobiście Ilja Miller i Władimir Koroluk, po stronie polskiej zaś – Stefan Kieniewicz z IH PAN<sup>25</sup>.

Już latem 1957 r. odbyło się kilka spotkań sowieckich i polskich historyków. 5–7 czerwca w Moskwie przeprowadzona została narada z udziałem Kieniewicza i Ireny Koberdowej, gdzie ustalono wspólny plan publikacji, a także postanowiono dokooptować do zespołu historyków i archiwistów z Białorusi, Ukrainy i Litwy. Oprócz kwerend w centralnych archiwach Moskwy i Leningradu zamierzano przeprowadzić poszukiwania w Kijowie, Żytomierzu, Winnicy, Chmielnickim i Odessie na Ukrainie, Mińsku i Grodnie na Białorusi, a także w Wilnie na Litwie. W pierwotnej wersji strona polska planowała zakończyć prace nad pierwszym tomem w 1963 r., a więc w setną rocznicę powstania<sup>26</sup>.

Tutaj warto byłoby podkreślić, że mimo zaplanowanego na 1958 r. rozpoczęcia kwerend Moskwa wcześniej przekazywała Polakom materiały archiwalne do problematyki powstańczej. Kopie w formie maszynopisu dotyczące tematyki powstania styczniowego przekazywano Instytutowi Polsko-Radzieckiemu, który powstał na początku 1952 r. Pierwotnie podstawowym zadaniem IPR było uzupełnienie braków kadrowych w zakresie rusycystyki i językoznawstwa słowiańskiego, w szczególności ukraińskiego i białoruskiego, oraz szeroka akcja informacyjna na temat historii i kultury „narodów ZSRR”. Dostyc szybko jednak działalność IPR rozszerzono na obszar badań historycznych. Instytut brał aktywny udział w badaniach nad polsko-rosyjskimi stosunkami, wspierany był przez „czynniki partyjne” w Polsce i ZSRR. Dyrektor tej placówki, prof. Zygmunt Młynarski, już w połowie 1956 r. uzyskał zgodę KC KZPR na prowadzenie w archiwum w Mińsku kwerend dotyczących powstania styczniowego. W 1957 r. przekazano 5 tomów wycinków prasowych na temat powstania 1863 r.<sup>27</sup>

Na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach KC KPZR i AN ZSRR spróbujemy odtworzyć proces zbioru, selekcji i przekazania stronie polskiej dokumentów w ramach projektu. Pierwszym krokiem było wnioskowanie o zgodę na spotkanie Komisji Mieszanej, powołanej w związku z publikacją materiałów do historii powstania styczniowego, o którą należało zabiegać w KC KPZR. Zasadniczo do wniosku załączano program pobytu w ZSRR i prac planowanych

<sup>25</sup> RGANI, f. 5, op. 35, d. 53, Pismo z WNiSW do KC KPZR „O zatwierdzeniu planu współpracy naukowej pomiędzy PAN a AN ZSRR”, 6 VI 1957 r., k. 13–35.

<sup>26</sup> ARAN, f. 1965, op. 1, d. 187, Materiały dotyczące prac nad projektem publikacji dokumentów do historii powstania styczniowego, k. 5–8, 51–65.

<sup>27</sup> Cyt. za: O. Wyszomirska-Kuźmińska, *Więzi humanistów polskich i radzieckich: 1944–1980*, Wrocław 1988, s. 75.

do wykonania. Odrębnej decyzji wymagał wniosek o kwerendę w archiwum, w ramach realizowanego projektu<sup>28</sup>.

Członkowie polskiej strony Komisji Mieszanej składali wniosek o zezwolenie na przeprowadzenie kwerend w poszczególnych archiwach do GZA przy MSW ZSRR. Wniosek ów trafiał do WNiSW KC KPZR, gdzie podejmowano decyzję, na jaki okres i w jakim zakresie można podjąć badania. Ostatecznej zgody udzielali sekretarz lub sekretarze KC KZPR, aktualnie odpowiedzialni za sprawy nauki i ideologii. Na początku lat 60. zgodę KC KPZR na pracę w sowieckich archiwach uzyskiwali członkowie polskiej strony Komisji Mieszanej: Emanuel Halicz, Stefan Kieniewicz, Tadeusz Jabłoński, Celina Bobińska, Żanna Kormanowa i Marian Jakóbiec. Jako przykład podamy decyzję KC KZPR z 21 maja 1960 r., opracowaną na podstawie projektu kierownika WNiSW KC KZPR Dmitrja Kukina, na mocy której Stefan Kieniewicz uzyskał akceptację na przeprowadzenie kwerend archiwalnych zgodnie ze zgłoszonym tematem „Polityczne manifestacje na terenie Królestwa Polskiego w 1861 r.” Decyzja KC KPZR pozytywnie uwzględniała także wniosek Celiny Bobińskiej, która zgłosiła temat „Działalność i ideologia polskiej emigracji w latach 1864–1870”<sup>29</sup>.

Podczas prowadzenia kwerend badacze z zagranicy rzadko dostawali do rąk pełne inwentarze (*перечени*) i opisy akt, najczęściej przydzielony do historyka pracownik archiwum zajmował się doбором dokumentów do zgłoszonego tematu. Czynił to w taki sposób, aby nie udostępniać materiałów mogących w jakikolwiek sposób rzucić cień na stosunki polsko-rosyjskie, ponosząc za to zresztą osobistą odpowiedzialność. Jednak sprawiedliwość nakazuje powiedzieć, że mimo wielu ograniczeń okres chruszczowowski był stosunkowo najbardziej liberalnym czasem pod względem dostępu do sowieckich archiwów dla badaczy z krajów „demokracji ludowej”.

Po dokonaniu przez badacza wyboru dokumentów do sporządzenia kopii w formie maszynopisu lub mikrofilmowania dyrekcja archiwum zwracała się poprzez GZA przy MSW (po 1960 r. przy Radzie Ministrów ZSRR) do ministra spraw wewnętrznych ZSRR z wnioskiem o zgodę na przekazanie materiałów stronie polskiej. Minister z kolei wysyłał wykaz dokumentów wraz z pismem przewodnim do WNiSW lub innego wydziału KC KZPR, najczęściej zajmującego się krajami „demokracji ludowej”, gdzie podejmowano decyzje w sprawach dotyczących ruchu rewolucyjnego lub komunistycznego oraz historii najnowszej. W łonie wydziałów rozpatrywano wnioski, zasięgając przy tym opinii konsultantów i ekspertów. W przypadku edycji źródeł do dziejów powstania styczniowego najczęściej zasięgano opinii pracowników IS oraz IH AN ZSRR.

<sup>28</sup> RGANI, f. 5. op. 35, d. 144, Decyzja KC KPZR w sprawie posiedzenia Polsko-Sowieckiej Komisji Mieszanej ds. Publikacji Dokumentów Powstania 1863 r., 21 V 1960 r., k. 147.

<sup>29</sup> Tamże.

Ostateczną decyzję podejmował sekretarz KC KPZR odpowiedzialny w danym momencie za sprawy naukowe. Po utworzeniu Komisji Ideologicznej KC KPZR (Комиссия по вопросам идеологии и культуры и международных партийных связей) w 1958 r. sprawy te rozpatrywano również na posiedzeniach Komisji. Decyzje podjęte przez Komisję określano jako „uchwalone przez Komisję” (*no komisii*) i miały one rangę postanowień KC KPZR. W praktyce mikrofilmy przekazywano najczęściej ambasadorowi PRL w ZSRR lub wysokiej rangi dygnitarzom PZPR, przebywającym wówczas w Moskwie.

Ale nawet po uzyskaniu kopii dokumentów nie wszystkie materiały można było opublikować. Wieloletni uczestnik projektu prof. Wiktoria Śliwowska w swoich wspomnieniach o Kieniewiczzu porusza wątek wymuszonych kompromisów. Zgodnie z jej relacją owe „kompromisy” polegały przede wszystkim na wyjaśnieniu w przedmowach „niewłaściwej” zawartości poszczególnych fragmentów dokumentów. Jako przykład podała rubrykę „Rozboje moskiewskie” w „Prasie tajnej”<sup>30</sup>. W pewnych przypadkach godzono się z usunięciem fragmentów i całych dokumentów. W korespondencji namiestników wykropkowano fragment listu ks. Konstantego, w którym, jak zostało wyjaśnione w przedmowie, użyto „obelg w słowach nie nadających się do druku”<sup>31</sup>.

Prof. Śliwowska twierdzi, że na ponad tysiąc arkuszy usunięto w sumie kilkanaście stron maszynopisu, co stanowiło pewnego rodzaju cenę, obok wspomnianych „wyjaśnień” i niskich nakładów, za możliwość publikowania tych cennych materiałów. Mimo ograniczeń i trudności stawianych przez „organa dyrektywne”, ogromną pomoc okazywali sowieccy historycy zaangażowani w projekt, m.in. prof. Władimir Dżakow. Ze wspomnień prof. Śliwowskiej<sup>32</sup> wyłania się bardzo pozytywny obraz Dżakowa, który starał się na wszelkie możliwe sposoby pomniejszać szkody wyrządzane przez sowiecką cenzurę. Również kurator z ramienia sowieckiego resortu archiwalnego, Leonid Jakowlew, nie przejawiał zbytnej nadgorliwości i nie przeszkadzał w pracy, co w tamtych czasach było niezwykle cenne.

Podobnie Stefan Kieniewicz w swoich wspomnieniach życzliwie wspominał wyjazdy „do przyjaciół Moskali” i pracę w archiwach sowieckich, zaznaczając, że „wydawnictwo źródeł do dziejów powstania styczniowego nie byłoby możliwe w takiej skali, gdyby nam koledzy radzieccy nie umożliwili korzystania z archiwów”<sup>33</sup>. W innym miejscu Kieniewicz zapytany, czy nie byłoby lepiej dla badań historycznych, by zamiast publikacji źródeł historycy mieli swobodny dostęp do archiwów w ZSRR, miał podobno odpowiedzieć, że „żaden badacz indywidualny,

<sup>30</sup> W. Śliwowska, dz. cyt., s. 4.

<sup>31</sup> Tamże, s. 5.

<sup>32</sup> W. Śliwowska, R. Śliwowski, dz. cyt., s. 196, 202–205.

<sup>33</sup> S. Kieniewicz, *O sobie i o historii*, „Przegląd Historyczny” 1993, nr 84, s. 7–12; cyt. za: *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego UW 1930–2005*, Warszawa 2005, s. 152.

nawet przy życzliwej i sprawnej służbie archiwalnej, nie zdołałby zgromadzić takiej masy źródeł<sup>34</sup>.

Jak można domniemywać, podstawa, na której opierano się w KC KPZR w ocenie powstania, w dużej mierze zbiegała się z oceną rosyjskiej przedrewolucyjnej historiografii, która klasyfikowała je jako *польское* lub *польский заговор* czy *польский мятеж*. Insurekcję rozpatrywano w oderwaniu od wydarzeń na ziemiach litewsko-ruskich, uznając niejako granice Polski pojałtańskiej za granice Rzeczypospolitej. Świadczą o tym odrębne tomy o wydarzeniach w czasie insurekcji na terenie Litwy i Białorusi<sup>35</sup> oraz opracowania monograficzne<sup>36</sup>. Potwierdzają to również relacje uczestników tego projektu, świadczące o nieudostępnianiu przez stronę sowiecką materiałów dotyczących powstania na ziemiach rusko-litewskich<sup>37</sup>.

W ramach pracy nad projektem na Starym Placu bardzo niechętnie patrzono na rozszerzenie jego ram badawczych na historyków z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Ostatecznie bez ich udziału projekt nie miałby szans na realizację w pełni. Takie wnioski wpływały do KC KPZR ze strony PAN, oczywiście nie bezpośrednio, ale zgodnie z przyjętą procedurą poprzez Prezydium AN ZSRR. W kwietniu 1964 r. Henryk Jabłoński wystosował do AN ZSRR zaproszenie do udziału w omówieniu projektu historii powstania 1863–1864, podkreślając, że szczególnie zależałoby stronie polskiej na udziale przedstawicieli Białorusi, Ukrainy i Litwy<sup>38</sup>.

Projekt edycji źródeł do historii powstania styczniowego realizowany przez prawie 30 lat we współpracy ze stroną sowiecką był bodajże jednym z niewielu założeń o charakterze *stricte* naukowym, różniącym się od reszty narzucanych tematów mniejszym ideologicznym nalotem. Opublikowano w sumie 25 tomów edycji (ponad 6 tys. dokumentów). Należy jednak przyznać, że i tutaj nie obeszło się bez pewnych wypaczeń i naciągania faktów, o czym już wspomnieliśmy. I tak kwestię chłopską w powstaniu należało przedstawiać z perspektywy „rewolucji agrarnej”, z kolei manifestacje patriotyczne na terenie Królestwa Polskiego – jako „ruch rewolucyjny”, co było zbyt daleko posuniętą interpretacją tych wydarzeń. Jednak uwzględniając ówczesne warunki, można to uznać za rozsądną cenę za zgodę na wydanie dokumentów.

<sup>34</sup> W. Caban, *Stefan Kieniewicz jako historyk i inspirator badań nad powstaniem styczniowym*, w: *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, red. A. Szwarz, Warszawa 2010, s. 116–117.

<sup>35</sup> Zob.: *Революционный подъем в Литве и Белоруссии в 1861–1862 гг. Материалы и документы*, red. С. Кеневич, Москва 1964; *Восстание в Литве и Белоруссии 1863–1864 гг. Материалы и документы*, red. С. Кеневич, Москва 1965.

<sup>36</sup> Zob. А. Смирнов, *Восстание 1863 года в Литве и Белоруссии*, Москва 1963.

<sup>37</sup> W. Śliwowska, dz. cyt., s. 3.

<sup>38</sup> RGANI, f. 5, op. 55, d. 3, Zaproszenie od Henryka Jabłońskiego do udziału w omówieniu projektu wydania źródeł do historii powstania styczniowego, 17 IV 1963 r. Do prac nad wydawnictwem wciągnięto oprócz IS AN ZSRR również Instytuty Historii Ukrainińskiej SRR, Białoruskiej SRR oraz Litewskiej SRR.

Jeśli jednak spojrzymy na ostateczny rezultat z perspektywy opartych na opublikowanych tomach źródeł polskich prac historycznych, to oceny współpracy z Moskwą w ramach tego projektu nie da się już sprowadzić wyłącznie do narzuconego kanonu takich zagadnień jak „sojusz rewolucyjny” czy „rewolucja agrarna”. Nawet rzucająca się obecność tego kanonu w polskich pracach nie łączyła się wyłącznie z ich kanoniczną interpretacją. Powstające tomy dokumentów źródłowych (zwłaszcza edycja dokumentów do historii powstania styczniowego) stały się podstawą wielu polskich opracowań historycznych, w których dominowała interpretacja oparta na tradycji narodowej z akcentowaniem wątku walk o niepodległość.

Jako dowód słuszności tej tezy niech posłuży praca Kieniewicza powstała na początku lat 70.<sup>39</sup> Można się w niej dopatrzeć ukrytego założenia, że powstanie mogło zwyciężyć tylko jako rewolucja agrarna. Jednak sens tego wydarzenia, pojmowanego nie jako przewrót międzyformacyjny, ale walka o niepodległość, Kieniewicz wziął z polskiej tradycji historiograficznej, a nie z teorii formacji. A więc w książce dominuje narracja odpowiadająca tradycyjnej historii politycznej, gdzie powstanie na Litwie i Rusi (a nie na Białorusi i Ukrainie zgodnie z sowiecką wykładnią) interpretowane jest nie jako przejaw „polskiego imperializmu”, ale następstwo ówczesnej świadomości narodowej. Natomiast ów „sojusz rewolucyjny” pokazywany jest bez retuszu, bez ukrywania jego słabości i rozdźwięków między sojusznikami.

W podsumowaniu swoich rozważań chciałbym stwierdzić, że zapoczątkowane w drugiej połowie lat 50. projekty edycji źródeł, w szczególności do historii powstania styczniowego, stanowią świetną ilustrację zmian w podejściu wyższego ośrodka decyzyjnego w ZSRR do roli dokumentów archiwalnych w kształtowaniu pożądanej wizji wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich/sowieckich. Zmiany polityczne na Kremlu oraz przemiany zachodzące w Polsce na fali polskiego Października zmuszały partyjne kierownictwo w Moskwie do wypracowania bardziej elastycznej linii w relacjach ze swoimi satelitami w bloku wschodnim. Dotyczyło to w równym stopniu kontrolowanych spraw wymiany i współpracy naukowej, co i udostępnienia zasobów archiwalnych. Jeszcze kilka lat wcześniej wnioski Polaków o udostępnienie materiałów z archiwów ZSRR w takiej skali z pewnością zostałyby zignorowane.

Jednym ze sztandarowych projektów zapoczątkowanym w tym okresie była edycja źródeł do historii stosunków polsko-sowieckich<sup>40</sup>. Mimo że ogólne warunki do uprawiania nauki i badań historycznych znacząco się polepszyły w następstwie

<sup>39</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1972.

<sup>40</sup> Pierwszy tom, który ukazał się w 1957 r., wywołał falę oburzenia po stronie sowieckiej i stanowczą reakcję Moskwy; zob. *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1: *Marzec 1917 – listopad 1918*, red. N. Gąsiorowska, oprac. A. Zatorski, współudział F. Kalicka i in., Warszawa 1957.

przemian politycznych, pewne obszary nadal pozostawały pod ścisłą kontrolą Moskwy. Wyrazem tego było narzucenie nie tylko wspólnego redagowania tomów, ale i dominująca rola wschodniego sąsiada w wyznaczaniu zawartości tomów, selekcji dokumentów i ostatecznym kształcie edycji<sup>41</sup>. Obszaru historii stosunków polsko-sowieckich nie wolno było zostawiać w rękach „obiektywnej” nauki.

Inny charakter miało wydanie dokumentów do historii powstania styczniowego. O jego niejednoznacznej ocenie, wykraczającej poza widoczne ramy, zwłaszcza w perspektywie oceny opracowań powstałych na podstawie opublikowanych dokumentów i kształtujących świadomość historyczną niejednego pokolenia Polaków, sygnalizowałem już wcześniej. Zasadniczą cechą tego projektu był fakt, że jego zainicjowanie nie było tylko wynikiem przemian politycznych w ZSRR, ale w dużej mierze skutkiem determinacji strony polskiej. Ta determinacja sprawiła, że mimo stosowania przez Moskwę odpowiednich technik i metod, selekcji dokumentów, wykorzystania stosownego nazewnictwa i innych „wytrychów” mających na celu zniekształcenie istoty tego wydarzenia, rezultat naukowy okazał się zupełnie przyzwoity.

Można zatem twierdzić, że projekt edycji źródeł do dziejów powstania styczniowego jest dobrą ilustracją tezy, że mimo ogromnych możliwości nadzoru politycznego, ostateczne intencje kontrolerów z Moskwy nie do końca się sprawdziły, zwłaszcza jeśli spojrzymy na to z szerszej perspektywy. Niewątpliwie jest to rzecz wymagająca pogłębionych badań i refleksji, a pełna ocena tego projektu zobowiązuje do podjęcia dalszych prac i szerokiej dyskusji.

## Bibliografia

- W. Caban, *Stefan Kieniewicz jako historyk i inspirator badań nad powstaniem styczniowym*, w: *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, red. A. Szwarz, Warszawa 2010
- P. Gontarczyk, *Poprawianie historii PPR: metody fałszowania źródeł historycznych w pierwszej edycji dokumentów PPR*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 48/49.
- M. Górny, *Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007
- Z. Romek, *Nauka przeciw ideologii. Współpraca historyków polskich i radzieckich po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 1
- T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007
- T.P. Rutkowski, *Obchody setnej rocznicy powstania styczniowego. Między historią a polityką*, w: *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć, historiografia, myśl polityczna. Zbiór studiów*, Warszawa 2013, s. 144–155

<sup>41</sup> Następny poprawiony tom pod wspólną redakcją ukazał się w 1962 r. pod przeforsowanym przez Moskwę tytułem: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1: *Marzec 1917 – listopad 1918*, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, I.A. Chrienow, oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1962.



- T.P. Rutkowski, *Władze PRL wobec obchodów stulecia Powstania Styczniowego w 1963 r.*, „Arcana” 2013, nr 122–113, s. 57–72
- R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 2007
- W. Śliwowska, *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 48, 1993
- W. Śliwowska, R. Śliwowski, *Rosja – nasza miłość*, Warszawa 2008
- M. Wolniewicz, *W poszukiwaniu utraconego „optymizmu”. Powstania narodowe w refleksji historycznej Stefana Kieniewicza (1956–1958)*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008
- Я. Шумский, *ЦК КПСС и начало работ над проектом по истории восстания 1863–1864 гг.*, w: *Польское Январское восстание 1863 года и исторические судьбы России и Польши*, red. Н.А. Макаров, Москва 2014

### **The Moscow background of the edition of primary sources on the January Uprising. On the history of Polish-Soviet scholarly relations in the 1950s and 1960s**

The purpose of the article is to analyse the initial phase of preparing the edition of primary sources regarding the January Uprising, including the decisions taken by the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union with regard to the historiography of the Polish People's Republic. The analysis of the topic in question allows the author to reveal a complex process of the elaboration of ideological guidelines to be followed in Polish historiography, as well as the motivation that stood behind the policy carried out by the communist state in the field of academic historiography. Preparing the joint editions of primary sources was one way in which Polish historians collaborated with scholars from other countries of the so-called People's Democracies. It was strictly supervised by the communist party. As a result, some documents were published with significant fragments cut out, which had the effect of distorting the meaning of particular sources. The research presented here demonstrates that it was Polish historians' resolution that led to the launch of the project that differed from other Polish-Soviet initiatives of this kind, in that it was less ideologically charged and did not distort historical events in any significant way. Contrary to the wishes of the decision-making centre in Moscow, the published volumes did not support internationalist sentiments. Instead, they served as the basis for many studies that entered the mainstream of national and patriotic historiography, shaping the historical consciousness of many generations of Poles.

**Jan Szumski** – dr, pracownik Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN. Obszarami jego szczególnego zainteresowania są relacje polsko-sowieckie/rosyjskie, dzieje nauki, propagandy i ideologii oraz kontakty polsko-sowieckie w sferze nauki, ze szczególnym uwzględnieniem nauki historycznej. Obecnie prowadzi badania nad polityką historyczną uprawianą przez ZSRR wobec Polski w okresie powojennym, których celem jest wszechstronne przebadanie mechanizmów i metod narzucania Polsce sowieckiej wizji dziejowej i schematów interpretacyjnych historii.